

よく知られた地

## ZIEMIA (NIE)ZNANA

O współczesnym odkrywaniu kultury japońskiej

(実はあまり知られていない?)



## **ZIEMIA (NIE)ZNANA**

O współczesnym odkrywaniu kultury japońskiej



波

# ZIEMIA (NIE)ZNANA

O współczesnym odkrywaniu kultury japońskiej

Pod redakcją naukową  
Jacka Splisgarta i Alicji Ozgi

現代の日本文化発見事情  
よく知られた地（実はあまり知られていない？）

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

Gdańsk 2019

Recenzja  
prof. dr hab. Ryszard Vorbrich

Redakcja wydawnicza  
Anna Świtalska-Jopek

Projekt okładki i stron tytułowych  
Karolina Zarychta  
[www.karolined.com](http://www.karolined.com)

Skład i łamanie  
[sunny.gda.pl](http://sunny.gda.pl)

Publikacja sfinansowana z działalności statutowej  
Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański  
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-7865-795-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206  
e-mail: [wydawnictwo@ug.edu.pl](mailto:wydawnictwo@ug.edu.pl)  
[www.wyd.ug.edu.pl](http://www.wyd.ug.edu.pl)

Księgarnia internetowa: [www.kiw.ug.edu.pl](http://www.kiw.ug.edu.pl)

## SPIS TREŚCI

Jacek Splisgart

Alicja Ozga

Japonia – ziemia (nie)znana? Słów kilka o odkrywaniu Japonii · 7

Wojciech Bęben

Religie napływowe

a kultura mieszkańców Wysp Japońskich · 37

Alicja Ozga

Kult lunarny w Japonii – między tradycją i współczesnością · 57

Marta Jaworska

Kultura japońska w perspektywie archeologicznej –

problematyka podejścia tradycyjnego oraz współczesnego · 77

Nikodem Karolak

Terayamy Shūjiego adaptacje powieści *Sto lat samotności*

przykładem japońskiego realizmu magicznego · 93

Terumichi Tsuda

Japońska kultura duchowa we współczesnej sztuce

na przykładzie teatru Terayamy Shūjiego · 115

Katarzyna Lengowska

Japonia – świat przeciwieństw, archipeląg równowagi.

Dualizm japoński na przykładzie wskaźnika

kolektywizmu/indywidualizmu · 139

Anna Michalska

Niewerbalna komunikacja międzykulturowa · 171

**Aleksandra Kamińska**

Japońskie historie rodzinne – społeczne *ukiyo-e* · 203

**Jacek Splisgart**

Kulturowa ewolucja instytucji gejszy.

Od tancerki do strażniczki tradycji japońskiej · 225

**Anna Salamonik**

Różne oblicza japońskiej popkultury. Zjawisko fandomu na przykładzie Johnny's & Associates, Inc. · 247

**Jakub Rutkowski**

Manga – lustro narodu japońskiego · 277

**Joanna Tabor**

*Umami* – jak poszukiwanie piątego smaku

wpłynęło na kuchnię Japonii · 291

**Tomomi Splisgart**

Poezja Joanny Kulmowej w oczach Japończyków · 309

Noty o Autorach · 331

**Jacek Splisgart****Alicja Ozga**

Japan – (un)known land?

A few words about discovering Japan · 335

**ヤツェク・スプリスガルト****アリツィヤ・オズガ**

日本 — よく知られた (実はあまり知られていない?) 国。

日本を発見するということ · 341

波

JACEK SPLISGART

ALICJA OZGA

Uniwersytet Gdański

## Japonia – ziemia (nie)znana? Słów kilka o odkrywaniu Japonii

日本 — よく知られた (実はあまり知られていない?) 国。  
日本を発見するということ

O odkrywaniu Japonii można by napisać wiele. Kraj ten, położony na wyspach na wschodnim krańcu Azji, z zachodu oddzielony od kontynentu morzem, a ze wschodu oceanem, od zarania dziejów pozostawał „tajemniczy” i „niezbadany”. Podobnie jak sami Japończycy, którzy pomimo upływu stuleci i rozwoju komunikacji globalnej stanowią chyba jedyny naród, wokół którego stale narastają mity i opowieści. Ale jak mogłoby być inaczej, skoro wielu ludzi traktuje Japonię jako „stan umysłu” całkowicie nieosiągalny dla człowieka Zachodu? Skąd bierze się taka interpretacja tego wspaniałego, nieco tajemniczego kraju, jego mieszkańców i ich kultury? Co stanowi o tym, że piszą o Japonii zarówno starożytni Chińczycy, Marco Polo, odrodzeniowi misjonarze, jak i Claude Lévi-Strauss? Dlaczego Japonia, pomimo iż wiele o niej napisano, ciągle pozostaje nieodkryta i tajemnicza?

Powyższe pytania (jak również inne, podobne) zachęciły nas do przygotowania zbioru, którego motywem przewodnim będzie



kultura (Japonii) widziana oczami przedstawicieli różnych dziedzin nauki. Dlatego też do współpracy zaprosiliśmy osoby, których zainteresowania naukowe i pozanaukowe oscylują wokół tego wyspiarskiego kraju i różnych dziedzin jego życia. Idea niniejszego tomu zrodziła się podczas mojego (Jacek Splisgart) pobytu w Japonii w latach 2015–2016. To właśnie otrzymanie grantu z The Japan Foundation i badania nad różnorodnością kulturową mieszkańców Wysp Japońskich uświadomiły mi, z jak szerokim spektrum spojrzeń mamy do czynienia w kwestii japońskiej kultury. Wtedy to postanowiłem zachęcić do współpracy osoby związane zarówno z antropologią kulturową, jak i innymi dziedzinami nauki (japonistyką, teatrologią, psychologią międzykulturową, folklorystyką, archeologią) i poprosić je o podzielenie się swoimi refleksjami na wybrane przez siebie zagadnienie, gdyż – jak zauważa Adam Kuper – rozważania o kulturze obejmują „precyzyjne mówienie o wiedzy, wierzeniu, sztuce, technologii czy też nawet ideologii” (Kuper 2005: VIII).

Niniejszy tom stanowi więc wyjątkowy zbiór trzynastu tekstów, w których autorzy ukazują określony aspekt kultury japońskiej. Otwiera go artykuł Wojciecha Bębna *Religie napływowe a kultura mieszkańców Wysp Japońskich*, w którym mowa zarówno o rodzimych wierzeniach japońskich *shintō*, wywodzących się z animizmu, jak i o wpływach buddyjskich i konfucjańskich oraz ich oddziaływaniu na kulturę japońską, a także o zmianach, jakie ze sobą przyniosły. Została tu przedstawiona historia chrześcijaństwa w Kraju Kwitnącej Wiśni, od pierwszych misjonarzy, przez edykty antychrześcijańskie, aż po losy *kakure-kirishitan* – ukrytych chrześcijan.

Artykuł Alicji Ozgi *Kult lunarny w Japonii – między tradycją i współczesnością* nawiązuje do mitów, legend i wierzeń związanych z księżycem. Została tu omówiona zarówno geneza narodzin bóstwa księżycy i jego związek z głównymi bóstwami panteonu sintoistycznego, jak i święta i rytuały, które są pozostałością kultu lunarnego. Autorka przytacza liczne wersje mitów oraz legendy z różnych zakątków Japonii. Odnosi się także do ich współcze-

snych interpretacji, jakie można odnaleźć w japońskich komiksach (*manga*) i animacji (*anime*).

Tekst *Kultura japońska w perspektywie archeologicznej – problematyka podejścia tradycyjnego oraz współczesnego* Marty Jaworskiej dotyczy współczesnych badań archeologicznych i ich miejsca w interpretowaniu społeczeństwa i kultury japońskiej. Autorka wskazuje w nim na trudności, jakie niesie ze sobą badanie kultury niematerialnej, a także na istotną kwestię, jaką stanowi łączenie archeologii i innych dziedzin nauki w dążeniu do lepszego zrozumienia przeszłości.

Artykuł *Terayamy Shūjiego adaptacje powieści Sto lat samotności przykładem japońskiego realizmu magicznego* autorstwa Nikodema Karolaka wprowadza w świat japońskiej sztuki awangardowej i prezentuje sylwetkę niezwykłego człowieka – poety, reżysera teatralnego i filmowego, pisarza – Terayamy Shūjiego, który odmienił scenę teatralną Archipelagu, chociażby poprzez spojrzenie na teatr (wraz z widownią) jako na żywy organizm. Omówiono tu dwie interpretacje, teatralną i filmową, dzieła Gabriela Garcíá Márqueza, jakich dokonał Terayama: *Hyakunen no kodoku* (*Sto lat samotności*, 1981) i *Saraba hakobune* (*Pożegnanie z Arką*, 1984), oraz związków między nimi. Autor analizuje odniesienia do Márqueza, symbolikę, a także różne poziomy intertekstualności, dzięki którym twórczość Terayamy jest tak niepowtarzalna.

Jeszcze głębiej w świat wykreowany przez awangardowego reżysera wprowadza Terumichi Tsuda artykułem *Japońska kultura duchowa we współczesnej sztuce na przykładzie teatru Terayamy Shūjiego*, ukazując, w jaki sposób japońska kultura duchowa przenika myśli i zachowania Japończyków, wpływając na tworzenie sztuki. W dziełach Terayamy autor odnajduje nawiązania do japońskich wierzeń i folkloru, takich jak pradawny kult *kotodama*, czyli „ducha słów”, teorii „boga-gościa” *marebito*, który przybywa z odległych miejsc, czy też tak ważnej dla Japończyków koncepcji *ie*, „domu i rodziny”, która z jednej strony wprowadza pewne ograniczenia, a z drugiej jest elementem kształtującym narodową tożsamość.

Katarzyna Lengowska w artykule *Japonia – świat przeciwnieństw, archipelag równowagi. Dualizm japoński na przykładzie wskaźnika kolektywizmu/indywidualizmu* wykorzystywała wskaźnik opracowany przez Geerta Hofstede'a, by ukazać właściwe Japończykom dążenie do stanu równowagi. Rozważa także ciekawą kwestię diadycznego postrzegania świata przez mieszkańców Kraju Wschodzącego Słońca. Omawia też różne diady, z jakimi Japończyk spotyka się w swoim życiu, oraz porusza problem edukacji i zmian, jakie zaszły na przestrzeni dziejów w kształtowaniu się postaw kolektywistycznych i indywidualistycznych.

W tekście *Niewerbalna komunikacja międzykulturowa* Anna Michalska analizuje różne niewerbalne czynniki, które mogą wpływać na proces komunikacji i go kształtować. Autorka opisuje zagadnienie z perspektywy antropologii kulturowej oraz psychologii międzykulturowej, wyjaśniając je na przykładach zaczerpniętych z kultury japońskiej i amerykańskiej. W artykule odnajdziemy zarówno historyczne tło badań nad komunikacją niewerbalną i odniesienia do wymiarów (cech) kultury według Geerta Hofstede'a, jak i analizę czynników, które determinują proces komunikacji.

Praca *Japońskie historie rodzinne – społeczne ukiyo-e* Aleksandry Kamińskiej dotyczy kształtowania się więzi społecznych i rodzinnych w Japonii. Zostały tu przedstawione i wyjaśnione podstawowe modele japońskiej rodziny oraz przekształcenia, jakie zaszły w nich na przestrzeni wieków. Autorka, w oparciu o własne badania, opisuje proces zakładania podstawowej komórki społecznej – od zalotów aż po ślub, a także życie rodzinne Japończyków.

W artykule Jacka Splisgarta *Kulturowa ewolucja instytucji gejszy. Od tancerki do strażniczki tradycji japońskiej* omówiona została historia gejszy, często uważanej za jeden z symboli Japonii. Autor sięga do początków kształtowania się tej profesji i pierwszych dotyczących jej wzmianek, które pochodzą z kronik *Tennōki* i *Kokki*. Opisuje powstawanie i dzieje japońskich dzielnic rozkoszy, aż po pełne wyklarowanie pojęcia „gejsza”, określenie funkcji tej instytucji i jej rozwój, a także przemiany, jakim musiała ulec na

przestrzeni wieków oraz pod wpływem wydarzeń historycznych, takich jak I i II wojna światowa.

Anna Salamonik w pracy *Różne oblicza japońskiej popkultury. Zjawisko fandomu na przykładzie Johnny's & Associates, Inc.* przybliża zagadnienia i problemy współczesnej kultury popularnej Japonii. Definiuje tu kluczowe pojęcia, niezbędne do badania zjawiska fandomów, takie jak „fan” czy „idol”, a także – na przykładzie tytułowej agencji Johnny's & Associates – omawia relacje między nimi oraz różne formy wyrażania przez fanów swoich uczuć wobec idoli.

Tekst *Manga – lustro narodu japońskiego* autorstwa Jakuba Rutkowskiego ukazuje japoński komiks jako poważną formę literatury, poruszającą nie tylko błahe tematy, z jakimi jest często mylnie kojarzony. Manga jako szczególna forma literacka ewoluowała przez stulecia, zyskując nowe gatunki i tematy. To nie tylko część kultury popularnej i forma rozrywki, to również sposób, by mówić o sprawach trudnych, edukować, przybliżyć wydarzenia z historii Japonii i świata, takie jak np. II wojna światowa.

Joanna Tabor w tekście *Umami – jak poszukiwanie piątego smaku wpłynęło na kuchnię Japonii* wyjaśnia, czym jest tzw. piąty smak – *umami*, często nazywany „mięsnym”, dzięki któremu możemy poczuć smak niektórych aminokwasów, szczególnie kwasu glutaminowego (glutaminianu sodu). Autorka analizuje fenomen kuchni japońskiej, która choć przez długi czas pozbawiona mięsa, wynalazła tak wysoko przetworzone produkty roślinne, jak pasta *miso*, herbata *matcha* i bulion *dashi*, nie tylko bogate w smak *umami*, ale też tak zbalansowane, by go intensyfikować.

Tom zamyka artykuł *Poezja Joanny Kulmowej w oczach Japończyków*, w którym Tomomi Splisgart podejmuje próbę przybliżenia japońskiego sposobu recepcji poezji i umiejscowienia tej dziedziny sztuki w życiu mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni. Autorka, w oparciu o wyniki własnych badań, opisała nie tylko poziom zrozumienia wierszy Kulmowej (które przełożyła na język japoński) przez Japończyków i ich interpretacje, ale również zbadała emocje,

jakie poezja wzbudziła w respondentach. Dokonała także ciekawego porównania między poezją Kulmowej i Miyazawy Kenjiego.

Zanim jednak zaprosimy Czytelnika do zapoznania się z poszczególnymi tekstami, pragniemy się pokrótce przyrzeć sposobowi, w jaki pisano o Japonii w przeszłości. Wydaje się na miejscu przytoczenie krótkiej, lecz trafnej analizy Jolanty Tubielewicz, która stwierdziła, że

O d m i e n n o ś ć była przede wszystkim tą cechą, która najbardziej rzucała się w oczy przedstawicielom Zachodu docierającym do Japonii w XVI i XVII wieku, a następnie w XIX wieku [...] [którzy] pozostawili po sobie notatki, dzienniki czy listy. Bardzo różnaita w tonie jest ta spuścizna, ale gdybyśmy chcieli sprowadzić ją do wspólnego mianownika, doszlibyśmy do wniosku, że tym mianownikiem jest o d m i e n n o ś ć Japonii. Odmienność od wszystkiego, co narratorzy dotychczas widzieli. A pamiętać trzeba, że byli wśród nich podróżnicy znający zarówno Europę, jak i różne egzotyczne „barbarzyńskie” kraje (Tubielewicz 1998: 224–225).

### Pierwsze wzmianki o kulturze japońskiej

Jednym ze składników kształtujących obraz danej kultury jest sposób, w jaki postrzegają ją inni. Nie inaczej sprawa ma się w przypadku Japonii, gdyż poprzez swoje położenie geograficzne od stuleci znajdowała się ona w orbicie zainteresowań sąsiadów, przede wszystkim Chińczyków. To właśnie bliskość jednego z czołowych ośrodków kulturowych starożytności wpłynęła na zachowanie się wiedzy na temat najstarszych form kulturowych w Japonii.

Jedną z pierwszych wzmianek na temat tego wyspiarskiego kraju odnajdujemy w kronice chińskiej znanej jako *Księga Hanów* (*Han-shu*) z 57 r. n.e. (Andressen 2004: 27). Pojawia się w niej informacja o poselstwie przybyłym z Kiusiu do Państwa Środka. Dowiadujemy się, iż Japonia to kraj składający się ze stu królestw, z których trzydzieści pozostaje w relacjach z Chinami (Tubielewicz 1984: 31). W kronice zapisano również, że mężczyźni są wytatu-

owani, a rodzaj tatuażu określa ich pozycję społeczną. Jak zauważyła Jolanta Tubielewicz:

Można wywnioskować z tego opisu (i nikt ze współczesnych badaczy tego nie kwestionuje), że owe „królestwa” to były ugrupowania rodowe, a wewnątrz poszczególnych rodów wyraźna była dyferencja klasowa. Liczba „sto” podana w kronice Han może być po prostu określeniem „dużej liczby” (1984: 32).

Zainteresowanie Japończyków nawiązaniem kontaktu z potężnym sąsiadem nie powinno dziwić, gdyż poprzez włączenie się w strefę wpływów wysoko rozwiniętej kultury chciano pozyskać nową technologię i zdobycze cywilizacyjne. Dlatego też przez kolejne pięć stuleci wysyłano z wysp poselstwa, a ich kulminacyjnym momentem było przyjęcie pisma chińskiego, buddyzmu oraz niektórych form kulturowych (np. organizacji społecznej czy budownictwa). Jedną z najobszerniejszych relacji tego okresu poświęconych Japonii znajdujemy w kronikach zatytułowanych *Historia dynastii Wei*<sup>1</sup> (Tubielewicz 1984: 32). Z pozostawionych zapisków dowiadujemy się m.in., że

na Wyspach Japońskich istniały państewka plemienne (chiń. *guo*) rządzone zarówno przez mężczyzn, jak i przez kobiety; w dodatku przywódcy ci łączyli wysoką pozycję w rodzie z pewnego rodzaju władzą religijną. Ludność zajmowała się głównie rybołówstwem i rolnictwem.

Chińczycy odnotowali też, że społeczeństwo ludu kultury *ya-yoi* było podzielone na warstwy. W takich warunkach rządzącym dużo łatwiej przychodziło kontrolować społeczeństwo połączone więzami wzajemnej zależności. Wojny pomiędzy państewkami były na porządku dziennym, dzięki nim silniejsi umacniali swą przewagę nad pozostałymi. Wzrastało też znaczenie wojowników

---

<sup>1</sup> Inne polskie tytuły nadawane temu tekstowi to *Kroniki dynastii Wei i Wej-czy*. Informacje zawarte w kronice pochodzą prawdopodobnie od chińskich posłów i kupców przebywających na Wyspach Japońskich (Hall 1979: 30).

w społeczności, pojawiło się niewolnictwo, a rozwarstwienie społeczeństwa pogłębiło się (Andressen 2004: 28).

Warto się w tym miejscu na chwilę pochylić nad wzmianką o Yamatai, która również pojawia się w kronikach Wei. O ile w okresie Meiji (1868–1912), kiedy powstawała oficjalna historia kraju, wskazanie początków państwowości japońskiej (opisanych w kronikach *Kojiki* i *Nihongi*<sup>2</sup>) nie nastęrczało trudności, o tyle współcześnie istnienie i umiejscowienie Yamatai stanowi ogromny problem. W celu nakreślenia dziejów kraju należy wskazać na to „mityczne” Yamatai, które jest pierwszym organizmem państwowym na terenie Wysp Japońskich wspomnianym w oficjalnych chińskich kronikach. Obszerny cytat poświęcony lokalizacji królestwa znajdujemy w pracy Inoue Mitsusady zatytułowanej *Shinwa kara rekishi e* (1973):

Aby dotrzeć do kraju Wa z Taihō-gun, płynie się drogą morską wzdłuż wybrzeża. Minąwszy Koreę to na południe, to na wschód posuwając się zygzakami, do kraju Kuya-Kankoku, który jest na północ (od Wa), będzie ponad 7 tysięcy mil. Najpierw przebywa się jedno morze i po ponad tysiącu mil dociera do kraju Tsushima. [...] Następnie kierując się na południe, przebywa przez morze zwane Kankai i po ponad tysiącu mil dociera do kraju Iki. [...] Znowu przebywa się jedno morze i po ponad tysiącu mil dociera się do kraju Matsuro. [...] Podróżując łądem na południowy wschód, po pięciuset milach dociera do kraju Ito. [...] Kierując się na południowy wschód, aby dotrzeć do kraju Na, będzie sto mil. [...] Kierując się na wschód, aby dotrzeć do kraju Fumi, będzie sto mil. [...] Kierując się na południe, aby dotrzeć do kraju Tsuna, będzie 20 dni podróży morskiej. [...] Kierując się na południe, aby dotrzeć do kraju Yamatai, w którym stolica królowej, będzie 10 dni podróży morskiej; podróży łądem miesiąc (Inoue 1973: 228 za: Tubielewicz 1984: 33).

---

<sup>2</sup> Początków państwa japońskiego upatrywano w podbojach, jakich dokonał cesarz Jimmu, potomek bogini słońca Amaterasu (więcej na ten temat zob. Tubielewicz 1984: 32 i nn.).

Pomimo iż do dziś nie udało się zlokalizować Yamatai<sup>3</sup>, same wzmianki o jego istnieniu, położeniu oraz strukturze społeczeństwa (zawarte w innych fragmentach kroniki) pozwalają nam odtworzyć obraz kultury japońskiej z początków naszej ery. Dowiadujemy się z nich m.in., że Yamatai stanowiło federację trzydziestu państw/królestw rządzonych przez królową-szamanekę Himiko (Pimiko, Himeko) i składających trybut chińskiemu władcy. Chińska kronika ukazuje nam społeczeństwo dobrze zorganizowane, podzielone na klasy, w którym osoby usytuowane niżej w hierarchii okazywały poszanowanie osobom ważniejszym (poprzez ustąpienie z drogi lub przykucnięcie na jej poboczu). Co więcej, analiza poszczególnych informacji odkrywa przed nami wizję społeczeństwa szanującego prawo (pomimo umiłowania do alkoholu), uprawiającego wróżbiarstwo oraz różnorakie praktyki rytualnego oczyszczenia, w którym sprawny aparat urzędniczy i podatkowy wspiera rządy sprawowane przez władców i władczynie w poszczególnych królestwach/państewkach. Według Johna W. Halla zróżnicowanie płciowe monarchów może świadczyć o tym, że „elita społeczna znajdowała się w tym czasie na etapie przechodzenia od matriarchatu do patriarchatu” (1979: 30).

Ukoronowaniem kontaktów sino-japońskich było wprowadzenie na Wyspy Japońskie w 538 r. buddyzmu, a wraz z nim niektórych elementów kultury chińskiej – pisma, budownictwa i wybranych wzorców organizacji społecznej. Wszystkie te elementy przez kolejne stulecia ewoluowały, aby mogły „zostać opisane i odkryte” przez Europejczyków.

### „Opisanie Japonii”

Choć właściwe europejskie odkrywanie Japonii miało miejsce dopiero w XVI w., wzmianki o tym kraju pojawiły się na kontynencie już

---

<sup>3</sup> Badacze japońskiej historii lokalizują Yamatai w dwóch miejscach: szkoła tokijska na półwyspie Kii – w miejscu późniejszego Yamato, szkoła z Kioto – na Kiusiu.



w czasach średniowiecznych, kiedy to podróżnik i kupiec wenecki Marco Polo (1254–1324) w swoim *Opisaniu świata* zawarł pierwsze informacje o tym wyspiarskim kraju. Relacja pozostawiona przez Marco Polo dotyczy całości jego pobytu w Azji. Spotykamy w niej zarówno opisy miejsc, które autor odwiedził, jak i przekazy zasłyszane od osób trzecich. Współcześni zarzucali mu koloryzowanie i gawędziarstwo, gdyż informacje zawarte w dziele często nie znajdowały potwierdzenia w znanych faktach. Jednakże obecnie, niezależnie od tego, czy jesteśmy w stanie potwierdzić obecność Marco Polo na dworze cesarskim w Chinach, czy też nie<sup>4</sup>, badacze są zgodni co do prawdziwości jego relacji.

Niezależnie od kontrowersji i wątpliwości, Marco Polo zawdzięczamy pierwszą europejską wzmiankę na temat Japonii oraz informacje o mongolskich inwazjach na wyspy (w XIII w.). W rozdziale zatytułowanym „Tu opowiada się o wyspie Zipingu” możemy przeczytać:

Zipingu jest wyspą leżącą na wschodzie na pełnym oceanie, o tysiąc pięćset mil od stałego lądu. Jest to bardzo wielka wyspa. Ludność jest biała, piękna i dobrze zbudowana. Oddaje cześć bożkom, nie mając nad sobą żadnej władzy prócz swej własnej.

Musicie wiedzieć, że złota mają w wielkiej obfitości, gdyż znajduje się na miejscu bez liku. I to wiedźcie, że nikt nie wywozi złota z tej wyspy, gdyż ani kupiec żaden, ani nikt ze stałego lądu tam nie dociera. Jest to bowiem zbyt daleko i okręty rzadko tam zawijają z innych stron i dlatego mają tyle złota, jak rzekłem, że nie wiedzą, co z nim zrobić (Polo 1975: 277–278).

Marco Polo swój opis Japonii rozpoczyna od jej wyspiarskiego położenia. Koresponduje to z przytoczonymi powyżej chińskimi

---

<sup>4</sup> Pomimo twierdzeń Marco Polo, iż był pierwszym Europejczykiem na Dalekim Wschodzie, jeszcze przed jego podróżą w latach 1245–1247 na terenie Mongolii przebywali z papieskimi poselstwami Giovanni di Piano de Carpini (*Liber Tartarorum*) oraz Benedykt Polak (*Historia Mongolorum*). Również jego pobyt na dworze cesarskim podawany bywa w wątpliwość, gdyż nie odnotowują go żadne kroniki chińskie z drugiej połowy XIII w.

kronikami. Warto zwrócić uwagę na to, jak wyraźnie podkreśla on wyjątkowe bogactwo kraju. W kolejnych akapitach opisuje przepych zamku władcy kraju, który „cały kryty jest najszczerzym złotem”, „podłogi komnat, których tam jest wiele, są również ze szczerzego złota na dwa palce grubego”, podobnie jak „inne części pałacu, zarówno sale, jak okna, zdobione są złotem” (Polo 1975: 278). Kontynuując wątek niesamowitego bogactwa japońskiego władcy (i jego poddanych), Marco Polo wspomina:

Perłę jest tam pod dostatkiem; są różne, bardzo piękne, okrągłe i wielkie; są tak drogie jak białe albo i droższe. Na wyspie tej jedni zmarli są grzebani, inni paleni; wszystkim, których grzebią, wkładają do ust jedną taką perłę. Taki jest u nich zwyczaj. Mają oprócz tego dość różnych innych drogich kamieni. Jest to wyspa tak bogata, że nikt bogactw jej nie wystawi (Polo 1975: 278).

Jest to jedyny fragment w relacji poświęconej Japonii, z którego możemy dowiedzieć się czegoś na temat kultury kraju. Wzmianka dotycząca pochówku ukazuje nam koegzystencję buddyzmu (reprezentowanego przez kremację) i sintoizmu (kojarzonego z pochówkiem szkieletowym). Informacja o umieszczaniu w ustach nieboszczyka drogocennej perły może nawiązywać do opłaty, jaką należy uiścić za przekroczenie rzeki Sanzu i wstąpienie do krainy przodków/zaświatów.

Do wyjaśnienia pozostaje wyjątkowe bogactwo wyspiarzy. Opis zamku ze złota przywołuje obraz Złotego Pawilonu (Kinkaku-ji) w Kioto, który jednak powstał dopiero sto lat po powrocie Marco Polo do Wenecji, lub świątyni Tōdai-ji z posągami Wielkiego Buddy, powstałej w okresie Nara. Zgodnie z przekazami historycznymi budowa kompleksu świątynnego z jednej strony doprowadziła Japonię na skraj bankructwa, z drugiej zaś uczyniła ją centrum świata buddyjskiego, gdyż na jego konsekrację ściągnęły elity buddyjskiego kleru z całej Azji. Współcześnie pawilon, w którym znajduje się posąg Buddy, mierzy 48 metrów wysokości, 57 metrów długości

i 50 metrów szerokości, co czyni go największym drewnianym budynkiem na świecie. Należy pamiętać, iż obecna forma budynku pochodzi z początków XVIII w., kiedy to świątynia została odbudowana i zmniejszona o 1/3. Nietrudno wyobrazić sobie, w jakim stopniu przekazy o wspaniałości i przepychu tego kompleksu tworzyły obraz mitycznego bogactwa Japończyków.

Według Marco Polo to właśnie bogactwo kraju było przyczyną próby inwazji mongolskiej na wyspy, jaka miała miejsce w XIII w. Autor w następujący sposób opisuje całe zdarzenie:

I oto dla bogactw tych mnóstwa na owej wyspie, o których opowiadano, Wielki Chan – a był to Kubłaj-Chan, obecnie panujący – postanowił ją zająć. I wysłał tam dwóch swoich możnych z olbrzymią ilością okrętów załadowanych jazdą i piechotą. [...] Wypłynęli z Zajtonu i Kinsaju i puścili się w morze, aż dotarli do owej wyspy. Wylądowali i zajęli wiele ziemi i wiele wsi, lecz nie zdobyli jeszcze żadnego miasta ni twierdzy, gdy zdarzyła się im zła pogoda, którą wam opowiem.

[...] Trzeba wiedzieć, że wieje tam bardzo silny wiatr północny, wyrządzając olbrzymie szkody, wyspa bowiem ma mało portów. Zdarzyło się dnia pewnego, że zerwał się tak silny wiatr północny, iż członkowie wyprawy postanowili natychmiast odpłynąć, aby wszystkich okrętów im nie roztrzaskał. Wsiedli zatem wszyscy na okręty i odpłynęli od wyspy na pełne morze. [...] kiedy ujechali mil cztery, siła wiatru zaczęła się wzmacniać, zaś liczba okrętów była tak wielka, iż znaczna ich część zderzyła się i rozbiła. Uratowały się jedynie te okręty, które nie zostały przez inne zmiażdżone, bo oddzielnie płynęły po morzu (Polo 1975: 278).

Relacja Marco Polo jest jedynym źródłem z XIII/XIV w. dokumentującym próbę inwazji mongolskiej na Wyspy Japońskie. Co więcej, opisuje działanie „boskiego wiatru” (*kamikaze*), który według legend pomógł Japończykom pokonać miażdżące siły wroga<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> W obliczu ogromnej przewagi militarnej Mongołów Japończycy byli skazani na porażkę. Dlatego też nadejście tajfunu, który doprowadził do rozbitcia floty nieprzyjaciela, potraktowano jako działanie bóstw opiekuńczych, a sam wiatr określony został mianem boskiego – *kamikaze*.

Podsumowując dzieło i opisy Japonii w nim zawarte, warto zauważyć, iż Marco Polo prawdopodobnie nigdy na wyspy nie dotarł. Swoją wiedzę czerpał z relacji zasłyszanych na dworze cesarskim, częstokroć ubarwionych, nie pozbawionych jednak ważnych informacji o kulturze Kraju Kwitnącej Wiśni. Jolanta Tubielewicz stwierdza wręcz, że

zwięzłe wiadomości w tym dziele zawarte, a dotyczące wyspy zwanej Zipangu (lub Zipingu), dalekie są od rzetelności i pochodzą nie z oglądu, ale ze słyszenia. Nie można też wykluczyć, że autor podbarwił je własną fantazją, tworząc obraz niewiele mający wspólnego z japońską rzeczywistością. Z tego względu trudno opis Zipangu traktować poważnie, aczkolwiek byli podróżnicy, którzy podejmowali śmiało wyprawy, by dotrzeć do tej rzekomej krainy złota, srebra i drogich kamieni (Tubielewicz 1998: 224).

Jakkolwiek potraktujemy relację Marco Polo, stanowi ona kolejny krok na drodze do poznania i zrozumienia kultury Kraju Kwitnącej Wiśni. Na kolejne europejskie opisanie Japonii czekać trzeba było do XVI w. i epoki wielkich odkryć geograficznych.

### Europejskie spojrzenie na Japończyków

Odkrywanie Japonii zbiegło się w czasie z europejskim odkrywaniem świata. Epoka wielkich odkryć geograficznych przyniosła hegemonię cywilizacyjną białego człowieka. Należy się zastanowić, czy we wszystkich regionach pozaeuropejskich w jednakowy sposób odkrywcy patrzyli na napotkane cywilizacje i stworzone przez nie systemy kulturowe.

Podejmując rozważania, warto zauważyć, że z punktu widzenia poziomu kulturowego (o ile będziemy się posługiwać terminologią ewolucjonistyczną) zarówno Japonia, jak i kraje europejskie w wiekach XVI i XVII były rozwinięte w zbliżonym stopniu. Potwierdzają ten fakt m.in. europejscy misjonarze. Włoski jezuita Alessandro Valignano (1539–1606), prowadzący w Japonii działalność misyjną, napisał:

Mają oni obrzędy i ceremonie tak różne od wszystkich innych rodów, że wydaje się, iż specjalnie usiłują być niepodobni do jakiegokolwiek innego ludu. To, co oni robią pod tym względem, przechodzi wszelkie wyobrażenie; i można rzec, że Japonia jest odwrotnością Europy. [...] Otóż to wszystko nie byłoby zdumiewające, gdyby byli podobni innym barbarzyńcom. Ale co mnie zadziwia, to fakt, że we wszystkich tych sprawach zachowują się jak bardzo powściągliwi i kulturalni ludzie. [...] ich ceremonie i obyczaje są tak kulturalne i oparte na rozsądku, że powoduje to niemałe zdumienie u każdego, kto takie rzeczy pojmuje (cyt. za: Cooper 1965: 229)<sup>6</sup>.

W podobnym tonie na temat poziomu cywilizacyjnego Japończyków wypowiadał się Franciszek Ksawery (1506–1552), który twierdził, że japoński „naród jest zachwyceniem mojej duszy” (cyt. za: Tubielewicz 1998: 226). Cytowany powyżej Valignano również rozwija swoje przemyślenia dotyczące japońskiej kultury, twierdząc, że

[I]udność jest biała i kulturalna. Nawet pospolity gmin i chłopstwo są dobrze wychowani; są tak uderzająco uprzejmi, że sprawiają wrażenie, jakby byli przyuczeni na dworze. W tym względzie przewyższają nie tylko inne ludy wschodnie, ale również Europejczyków (cyt. za: Cooper 1965: 4).

Przytoczone wyżej przykłady przywołują jedną z cech Japończyków, z których do dziś słyną – grzeczność i kulturę osobistą. Potwierdzają to słowa angielskiego marynarza Williama Adamsa (1564–1620)<sup>7</sup>, który o mieszkańcach Japonii twierdził, że „są dobrego charakteru, grzeczni ponad miarę, a w wojnie mężni” (cyt. za: Tubielewicz 1998: 226).

O ile ogładę Japończyków postrzegano jako cechę pozytywną, aczkolwiek różniącą wyspiarzy od Europejczyków, o tyle inne

---

<sup>6</sup> Fragmenty pracy Michaela Coopera w tłumaczeniu Jolanty Tubielewicz (1998).

<sup>7</sup> Na kanwie życiorysu Williama Adamsa powstała powieść Jamesa Clavella *Shōgun*, a w późniejszym czasie także film, serial telewizyjny i musical.

O odkrywaniu Japonii można by napisać wiele. Kraj ten, położony na wyspach na wschodnim krańcu Azji, z zachodu oddzielony od kontynentu morzem, a ze wschodu oceanem, od zarania dziejów pozostawał „tajemniczy” i „niezbadany”. Podobnie jak sami Japończycy, którzy pomimo upływu stuleci i rozwoju komunikacji globalnej stanowią chyba jedyny naród, wokół którego stale narastają mity i opowieści. Ale jak mogłoby być inaczej, skoro wielu ludzi traktuje Japonię jako „stan umysłu” całkowicie nieosiągalny dla człowieka Zachodu? Skąd bierze się taka interpretacja tego wspaniałego, nieco tajemniczego kraju, jego mieszkańców i ich kultury? Co stanowi o tym, że piszą o Japonii zarówno starożytni Chińczycy, Marco Polo, odrodzeniowi misjonarze, jak i Claude Lévi-Strauss? Dlaczego Japonia, pomimo iż wiele o niej napisano, ciągle pozostaje nieodkryta i tajemnicza? Niniejszy tom stanowi wyjątkowy zbiór trzynastu tekstów, w których autorzy ukazują różne aspekty kultury japońskiej z punktu widzenia: antropologii kulturowej, japonistyki, teatrologii, psychologii międzykulturowej, folklorystyki, archeologii i religioznawstwa.

日本を発見するというテーマで書くことは、いくらでもできるだろう。アジアの東端に浮かぶ島々から成るこの国は、西は大陸との間を海で、また東は大洋で隔てられ、昔から神秘的で未調査の国とされてきた。このことは日本人自身についても同様だ。何百年が経過しようとも、グローバルなコミュニケーションが発達しようとも、日本を巡っては常に新たな神話や物語が創られ続けている民族のうちのひとつとなっているのだから（唯一の民族といっても過言ではないだろう）。しかし日本を、欧米人には全く思いもよらない“考え方の持ち主”だととらえている人が数多く存在するとしたら、これも仕方のないことなのではないだろうか。では、この素晴らしくも少なからず謎めいた国・国民・文化について、このような解釈はどこから生まれたのだろうか。古代中国人やマルコポーロに始まり、日本にやって来た宣教師、さらにはフランスの代表的な社会・文化人類学者クロード・レヴィ＝ストロースまでもが日本について書いているのはなぜなのだろうか。日本についてはこれまでに何度も書かれているのに、今なおその全容が明らかにされず、神秘的とされているのはどういうことなのだろうか。

本書は、各著者が日本文化の様々な側面を示す13の論文から成る、特殊な論文集となったのである。その分野は文化人類学、日本学、演劇学、異文化間心理学、民俗学（フォークロア）、考古学、宗教学におよぶ。